

Z Piekarskich WIEŻ

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY

NUMER 6 (255) - 12 CZERWCA 2016 ROK XXI

*„spoglądając na Serce Jezusa, serce
człowieka uczy się poznawać prawdziwy
i jedyny sens własnego życia...”*

(s. 14)



Serce Jezusa – przygarnij nas...

Czerwiec jest miesiącem, kiedy oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i gromadzimy się na nabożeństwach, aby Je uczcić. Być może wołamy, aby Jego Serce przygarnęło nas do siebie...? Mamy do tego prawo. Każdy z nas pragnie być kochanym, pragnie takiej miłości, która przyniesie pokój serca i radość...



ROK ŚWIĘTY MIŁOSIERDZIA

W ostatnią niedzielę maja odbyła się pielgrzymka stanowa mężczyzn i młodzieńców do Pani Piekarskiej. Jak zawsze „świat męski” nie zawiódł i licznie przybył do Gospodyni Śląska, aby Jej polecać sprawy swoich rodzin, a także sprawy społeczne. W obecnym numerze umieszczamy homilię, którą wygłosił Prymas Polski, ks. arcybiskup Wojciech Polak, zachęcam do rozważenia - s.3 Umieszczamy również fragmenty, które dotyczą spraw społecznych ze słowa powitania ks. arcybiskupa Wiktora Skworca - s.8

Tradycją pielgrzymki majowej jest przedstawienie zgromadzonemu Kościołowi nowo wyświęconych prezbiterów archidiecezji katowickiej. Czyni to przed Mszą Świętą ks. rektor Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. Można powiedzieć, że „pierwsze kroki” na kapłańskiej drodze kierują księża neoprezbiterzy do Matki Bożej. Poprosiliśmy jednego z ks. neoprezbiterów o kilka refleksji - odsyłam do art. s.14

W bieżącym numerze został umieszczony artykuł o sytuacji Kościoła na Ukrainie, autor tekstu wraz z bratem udał się na Ukrainę z odwiedzinami u księży z naszej archidiecezji, którzy posługują tamtejszym wspólnotom - polecam art. s.12

Kiedy myślimy o Najświętszym Sercu Pana Jezusa, nasze myśli powinny zmierzać w kierunku Golgoty, gdzie Jezusowe Serce zostało przebite i wypłynęła krew i woda... W Jego Sercu każdy z nas ma miejsce, każdy z nas jest tak samo kochany i potrzeba, abyśmy to odkryli na nowo i uwierzyli. Ponieważ tak jest.

Ks. Rafał Mucha
Wikariusz Bazyliki Piekarskiej

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Rafał Mucha, Mateusz Mezglewski, Patryk Michalik, Adam Reinsz.
Współpraca techniczna: Magdalena Lubecka, Stanisław Dacy.

Korekta: Marzena Buszka

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;
Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

E-mail: kontakt@bazylikapiekary.pl, www.bazylikapiekary.pl,
Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)



Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.

HOMILIA NA MSZY ŚWIĘTEJ SPRAWOWANEJ Z OKAZJI DOROCZNEJ PIELGRZYMKI MĘŻCZYZN I MŁODZIEŃCÓW DO SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ SPRAWIEDLIWOŚCI I MIŁOŚCI SPOŁECZNEJ W PIEKARACH ŚLĄSKICH

Eminencjo, Księżę Kardynale Metropolito Krakowski,
Ekscelencjo, Księżę Arcybiskupie Wiktorze, Pasterzu Kościoła Katowickiego,
Drodzy Współbracia w Kapłańskim Posługiwaniu,
Biskupi i Prezbiterzy,
Osoby Życia Konsekwentnego,
Umiłowani w Panu, Siostry i Bracia,
Drodzy Pielgrzymi dorocznej Pielgrzymki Mężczyzn i Młodzieńców do
Sanktuarium Piekarskiego,

1. Wraz z całym Kościołem w Polsce dziękujemy również dziś, w czasie tej szczególnej piekarskiej pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców, za 1050 lat chrześcijaństwa w Polsce. I w tym świętym miejscu, u Matki Bożej, Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, wspominamy z wdzięcznością tę chwilę, w której - jak mówił podczas Sacrum Poloniae Millennium, a więc pięćdziesiąt lat temu podczas Tysiąclecia Chrztu Polski, Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński - pierwszy historyczny władca Polski, Mieszko I wyszedł na spotkanie łaski Bożej, pokornie pochylał swoje czoło pod wodami Chrztu świętego i rozpoczął przez to błogosławiony ciąg łaski, światła i mocy Bożych, który trwa do dziś dnia. Każdy z nas ochrzczonych, każdy z nas odrodzonych przez chrzest do życia z Bogiem, włączonych w Chrystusa i wprowadzonych do wspólnoty Kościoła, zaświadcza, że to chrzcielne źródło sprzed przeszło tysiąca lat rozszerzyło się i użyźnia całą ziemię ojczystą aż po dziś dzień. Dar wiary i łaska Boża obficie spływa na kolejne pokolenia Polaków, także tych żyjących tutaj, na umiłowanej Śląskiej Ziemi. W ten sposób znajdują wciąż swoje potwierdzenie słowa świętego Jana Pawła II z jego przesłania do pielgrzymów zgromadzonych w Piekarach Śląskich, wypowiedziane w jakże pamiętnym dla nas wszystkich 1980 roku, roku Solidarności, roku nadziei dla wszystkich ludzi pracy. Człowiek zanim należy do siebie samego - przypominał wówczas papież - zanim należy do innych, do rodziców, do społeczeństwa, do państwa, do ludzkości, należy najpierw do Boga, bo jest człowiekiem w Bogu i przez Boga. Tę prawdę, tę tajemnicę, która wywodzi się ze stworzenia, a swą pełnię osiągnęła we Wcieleniu Syna Bożego i w Odkupieniu, człowiek musi stale pogłębiać po to właśnie, by być człowiekiem, by żyć jako człowiek i stawać się coraz pełniej człowiekiem. I możemy dodać, że każdy ochrzczony ma pełny udział w tej prawdzie stworzenia i odkupienia, albowiem jak uczył nas święty Jan Paweł II, właśnie w Jezusie Chrystusie człowiek zostaje na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo, stworzony na nowo. Chrzest święty oznacza przecież nasze nowe narodzenie z wody i Ducha

Świętego na życie wieczne. Chrzest to tajemnica naszej przynależności do Boga, którą mamy w ciągu życia pogłębiać po to właśnie - powtórzmy jeszcze raz za świętym Janem Pawłem II - by być człowiekiem, by żyć jako człowiek i stawać się coraz pełniej człowiekiem, nowym człowiekiem w Jezusie Chrystusie.

2. Umiłowani w Panu! Chrzest święty mówi jednoznacznie do kogo należymy, gdzie znajduje się nasz początek i gdzie wypełnienie. Ten sakrament dosłownie zanurza nas w Jezusie Chrystusie. Czyni nas przybranymi dziećmi Bożymi. Nie tylko składa nasze życie w Bożych rękach, ale autentycznie zaszczenia je w Bogu. Wasze życie - pisze Apostoł Paweł w Liście do Kolosan - jest ukryte z Chrystusem w Bogu. I to również chrzest sprawia, że stajemy się zdolni do tego, aby wyznawać naszą wiarę i być jej wiarygodnymi świadkami w codziennym życiu, tu i teraz. W dzisiejszej Ewangelii - jak usłyszeliśmy - sam Chrystus Pan budzi nas, a może nawet zbawiennie zawstydza, przez przykład wiary rzymskiego setnika. Tak wielkiej wiary - mówi z nieukrywaniem podziwem - nie znalazłem nawet w Izraelu. Pochwała wypowiedziana przez Jezusa wskazuje, że dostrzegł w tym człowieku żywą wiarę. Nie była ona przykryta kurzem tradycji czy przyzwyczajenia. Nie wynikała wyłącznie z otrzymanego po przodkach w spadku dziedzictwa. Nie była następstwem samej tylko przynależności do narodu wybranego. Była owocem pokornego uznania mocy Chrystusowego słowa - powiedz słowo, a mój sługa odzyska zdrowie i łączyła się niewątpliwie z posłuszeństwem okazywanym temu słowu. Wiara łączy się bowiem zawsze z nasłuchaniem i zaufaniem, które prowadzi do posłuszeństwa - jak uczy nas Sobór Watykański II - wskazując, że to właśnie dzięki wierze, w sposób wolny całkowicie powierzamy się Bogu, poddając Mu nasz umysł i nasze serce. Wiara nie ogranicza się jedynie do uznania tego, że Bóg jest i że nasze życie jest w jakiś sposób w Jego rękach. Wiara - jak podkreślał w swej pierwszej encyklice *Lumen fidei* - Światło wiary papież Franciszek - rodzi się ze spotkania z Bogiem żywym. Jest owocem intymnej zażyłości, owocem modlitwy, jak opisał to w piękny sposób

w pierwszym czytaniu Autor Pierwszej Księgi Królewskiej, wskazując nam - słyszeliśmy - na przykład cudzoziemca, który nie tylko zachwycał się wielkością i mocą Boga, ale w pokorze swego serca trwał przed Nim w świątyni na modlitwie. Gdy przyjdzie i modlić się będzie w tej świątyni - usłyszeliśmy - Ty w niebie, w miejscu Twego przebywania, wysłuchaj i uczyn to wszystko, o co ten cudzoziemiec będzie do Ciebie wołać. Wiara jest darem i łaską, którą wraz z nadzieją i miłością otrzymujemy na chrzcie świętym. Dlatego też Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina, że to właśnie chrzest jest sakramentem wiary. Otrzymany chrzcielny dar domaga jednak się tego, aby w ciągu życia w nim dojrzewać. Po chrzcie wiara powinna wzrastać - czytamy zawarte w Katechizmie

Franciszek apelując, aby i w tym wypadku rodzice powrócili ze swego wygnania, bo sami - jak wówczas mówił - niejednokrotnie wygnali siebie z wpływu na wychowanie dzieci, a zatem, aby powrócili do tego, co najistotniejsze i w pełni podjęli swoją rolę wychowawczą. W swoim, jak najbardziej osobistym i duszpasterskim stylu, papież dodawał jeszcze: bardzo mi zależy na pewnej sprawie, którą widziałem w miastach: istnieją dzieci, które nie nauczyły się znaku krzyża: Ojcze, matko - naucz swe dziecko modlitwy, jak się czyni znak krzyża! To piękne zadanie matek i ojców! Drodzy Bracia! To piękne, wymagające i niezbędne zadanie ojców. Wychowanie dziecka w wierze jest podstawowym zadaniem jego rodziców, niezbywalnym i niemożliwym do



jasne wskazanie. Ale dobrze wiemy, że wzrost wiary nie dokonuje się automatycznie. Domaga się obecności i towarzyszenia. Nie będzie mieć miejsca, jeśli zabraknie szczerego daru z samych siebie. Dlatego tak istotne jest wychowanie w wierze. A tutaj podstawową i niezastąpioną rolę względem dziecka spełniają jego rodzice. Gdy w czasie tej pielgrzymki do sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej przychodzą zwłaszcza mężczyźni, trzeba nam, a tym bardziej właśnie dziś, wspominając 1050. rocznicę Chrztu Polski, jasno upomnieć się i przypomnieć o szczególnej roli i odpowiedzialności ojców za przekaz wiary, za wychowanie w wierze, za trwanie przy boku tych, którzy czasem bez słów, ale jednak w głębi serca proszą o osobisty przykład żywej wiary. W katechezach poświęconych życiu rodzinnemu papież

przekazania i oddania go w ręce innych, choćby tylko z tego prostego powodu, że dokonuje się ono nie tyle poprzez nauczanie prawd i przypominanie, co raczej przede wszystkim dzięki osobistej postawie wiary, postawie nawrócenia i wspólnego dojrzewania w wierze. Jakże ważną w tym względzie rolę stanowi wspólne świętowanie dnia świątecznego, zwłaszcza niedzieli. Jeszcze raz odwołam się do papieża Franciszka, który przypominając, że ideologia zysku i konsumpcji chce pożreć także to święto, postawił konkretne pytanie: ale czy po to właśnie pracujemy? I jeszcze wyjaśniał: czas odpoczynku, zwłaszcza niedzielny jest przeznaczony dla nas, abyśmy mogli się cieszyć, tym, czego się nie wytwarza i nie konsumuje, nie kupuje i nie sprzedaje. Jest to czas przeznaczony dla nas, dla naszych rodzin

i wspólnot, czas, który przynależy do Boga, który służy naszemu wzrostowi w wierze, który - powiedzmy to wprost - ocala to, co w nas najważniejsze, najbardziej prawdziwe, najbardziej nasze, najbardziej Boże i ludzkie. Wszyscy wiemy, jak droga sercu Pasterza tej właśnie diecezji jest sprawa zachowania i obrony chrześcijańskiego charakteru niedzieli. Niech dziś Pani nasza Piekarska, Matka Boża Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, do której z ufnością przychodzimy, w jubileuszowym roku 1050. rocznicy Chrztu Polski, uprasza wszystkim nam szczególnie zrozumienie i wsparcie koniecznej ochrony tego właśnie dnia świątecznego.

3. Moi Drodzy! Opisany w dzisiejszej Ewangelii przykład wiary rzymskiego celnika, a zwłaszcza poczyniona przez starszyznę żydowską charakterystyka tej postaci, ukazuje nam, że człowiek ten wyróżniał się szczególną wrażliwością na innych. Wydaje się nawet, że właśnie to otwarcie i ofiarne wyjście naprzeciw innym przekonały i skłoniły Chrystusa do tego, aby przyszedł i uzdrowił jego sługę. Najgłębszym sensem i podstawową konsekwencją wyznawanej wiary jest bowiem miłość. Wiara działa przez miłość, mówi św. Paweł. Nie obawiamy się tej prawdy, nie uciekamy od niej. Odbiciem żywej wiary są przecież czyny miłosierdzia. To nie przypadek, że jubileuszowy rok dziękczynienia za otrzymany przed 1050. laty chrzest, przeżywamy w ogłoszonym przez papieża Franciszka Roku Miłosierdzia. Można więc jeszcze słowami świętego Jana Pawła II, zaczerpniętymi z jego ostatniej homilii wygłoszonej tutaj w 1978 roku, a więc przed wyborem na Stolicę Piotrową, w tym sanktuarium u stóp Matki Bożej Piekarskiej Pani, wskazać, że wiara dotyczy całej rzeczywistości - jak mówił - niepomniejszonej rzeczywistości. Dlatego Arcybiskup Krakowski dodawał wówczas, że w prawdy wiary, słowa Boga żywego, w Pismo święte, jest wpisana sprawa człowieka, i to raz na zawsze. I ona tam mocno siedzi - sprawa człowieka, sprawa człowieka pracy - ona tam mocno siedzi (...) I dlatego musimy tę moc wiary zdobywać wedle warunków naszego życia, wedle epoki, w której żyjemy, wedle zawodu, w którym pracujemy, wedle ziemi, która nas wydała, jej historii, jej współczesności - mocni w wierze! Wiara bowiem nie jest zawarta tylko w nastrojach czy przeżyciach religijnych, ale przede wszystkim w naszym myśleniu i działaniu, w codziennej pracy, w zmaganiu ze sobą, w życiu wspólnotowym i apostołstwie. Wiara domaga się od nas autentycznego życiowego zaangażowania. Domaga się również tej szczególnej odpowiedzi miłosierdzia. W niej zawiera się wierność Ewangelii, o której przypomniał nam dziś w drugim czytaniu Apostoł Paweł. Tak właśnie brzmi Dobra Nowina: miłosierdzie jest własnym imieniem Boga, a każdy z nas - jak wzywa nas w tym szczególnym Roku Miłosierdzia papież Franciszek - ma być narzędziem miłosierdzia, ponieważ pierwszy otrzymał je od Boga. Być narzędziem miłosierdzia w naszych rodzinach i naszych wspólnotach, w miejscu pracy i odpoczynku. Być narzędziem miłosierdzia, czyli przełamywać w sobie bariery uprzedzeń, obojętności i wygody. Być narzędziem miłosierdzia, to strzec się - jak czytamy w Bulli ogłaszającej Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia - by nie popaść w straszliwą pułapkę myślenia, że życie zależy od pieniędzy i że wobec nich wszystko inne staje się pozbawione wartości i godności. Być narzędziem miłosierdzia, to rozumieć, że rodzina nie może być zakładnikiem pracy. Kiedy bowiem organizacja pracy utrudnia jej życie - mówił papież Franciszek - wtedy mamy pewność, że społeczeństwo zaczęło działać przeciwko sobie. Być narzędziem miłosierdzia, to konkretnie uwierzyć w wyzwalającą moc przebaczenia

i pojednania. W jubileuszowym roku Sacrum Poloniae Millenium Prymas Tysiąclecia przestrzegał, że wrogość nie zależy od tego, kto nienawidzi, ale od tych, którzy na nienawiść odpowiadają nienawiścią. Albowiem przez wiarę - dodawał jeszcze tym samym duchu, w jednej ze swych homilii w tutejszym sanktuarium, ówczesny arcybiskup krakowski Karol Wojtyła - człowiek jest w prawdzie, a nie w fałszu. Przez wiarę jest w miłości, a nie w nienawiści.

4. Umilowani! Przybywając w jubileuszowym roku 1050. rocznicy Chrztu Polski i w Roku Miłosierdzia do Maryi, Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, z ufnością Ją prosimy, aby wstawiała się u swego Syna za nami. Niech wyprasza nam żywą wiarę i świadomość wezwania do dorastania w wierze. Niech wszystkim ojcom przypomina o obowiązku dawania świadectwa wiary i podejmowania trudu wychowania dzieci w wierze. Niech nie pozwala Wam, Drodzy Bracia, w tym obowiązku ustać czy wręcz z niego abdykować czy zdezerterować. Niech wreszcie Ta, która wciąż nas uczy sprawiedliwości i miłości społecznej, otwiera nasze umysły i serca na żywą odpowiedź wiary, na wiarę, która działa przez miłość i wypełnia się w okazywanym innym miłosierdziu. Świadomi naszych słabości, ale tym bardziej ufni w Jej orędownictwo, nie obawiamy się powtarzać Jezusowi: Panie, nie jestem godzien, abys przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja. Amen.



25 lat Sympozjów Piekarskich

Piekarskie Sympozja Naukowe jeden z tegorocznych prelegentów ks. Andrzej Zwoliński z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie określił jako jedyną w Europie, a może na świecie ideę, która łączy modlitwę – pielgrzymkę z zadumą – refleksją naukową. „To mądre i wyróżniające, zasługujące na pochwałę” – powiedział ks. Zwoliński do zebranych w sali Miejskiego Domu Kultury w Piekarach Śląskich w sobotę 28 maja.

Miłosierdzie na peryferiach życia społecznego

Temat majowego sympozjum nawiązywał do trwającego w Kościele powszechnym Roku Miłosierdzia. Abp Wiktor Skworec zwrócił uwagę: „Inspiracją tegorocznego sympozjum jest zachęta papieża Franciszka do wyjścia na peryferie świata, dostrzeżenia sytuacji jednostek i grup społecznych, które niekoniecznie są głównym obiektem zainteresowania polityków czy też mediów. Dla papieża Franciszka współczesne peryferie to nie tylko ludzie biedni, ze slumsów czy faweli, ale to także nowe środowiska społeczno-kulturowe”.

To szczególne spotkanie naukowe rozpoczęło się tradycyjnie mszą świętą w bazylice piekarskiej. Następnie dwie sesje tematyczne odbyły się w Miejskim Domu Kultury. Pierwsza część obejmowała wykłady prelegentów. Głos zabrali: dr hab. Aleksander Bańka, filozof i politolog z Uniwersytetu Śląskiego oraz przewodniczący Komisji ds. świeckich II Synodu Archidiecezji Katowickiej, ks. prof. Andrzej Zwoliński, etyk biznesu z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, dr hab. Wiesław Gumuła, socjolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. dr hab. Grzegorz Sokołowski z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, ks. dr Krzysztof Adamski z Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy i Ilona Świerad psycholog i pedagog, Dama Zakonu Maltańskiego. We wprowadzeniu filozoficznym do tegorocznego sympozjum, Aleksander Bańka zdefiniował miłosierdzie jako nowy sens świata, zaś sprawiedliwość określił jako tę, którą reguluje byt świata. Kolejni prelegenci podejmowali zagadnienia związane z grzechami przeciwko miłosierdziu. I tak ks. Andrzej Zwoliński mówił o potrzebie upominania braci, szczególnie tych, którzy w społeczeństwach sprawują władzę, ostro krytykował zachowania przyzwalające na rozwijanie zła, przypomniał również myśl Platona, że demokracje zależą od uczciwości,

a jeśli jej zabraknie - rodzą się dyktatury i tyranie; Wiesław Gumuła mówił o relacjach w świecie, w którym rządzi pieniądz, zwracał uwagę o przepaści między bogatymi i biednymi; ks. Grzegorz Sokołowski - o pojednaniu jako zasadzie społecznej; ks. Krzysztof Adamski - o pouczeniu nieumiejętnych w społeczeństwie wiedzy; Ilona Świerad - o konieczności dbania o chorych na przykładzie działalności Zakonu Maltańskiego. Podsumowania tej części obrad dokonał dr hab. Marek Rembierz z Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, który skoncentrował się na pytaniu o relacje dobra, prawdy i piękna wobec miłosierdzia, do którego wzywa papież Franciszek.

W drugiej części ks. prof. Jerzy Myszor, prof. Wojciech Świątkiewicz i dr Andrzej Grajewski wraz z ks. dr. hab. Arkadiuszem Wuwerem debatowali nt. Piekarskiego katolicyzmu społecznego - jego tradycji i przyszłości.

Piekarskiemu Sympozjum towarzyszyła wystawa prac malarskich ks. Andrzeja Gruszki.

Historia refleksji nad fenomenem piekarskim

Inicjatorami idei sympozjum naukowego w Piekarach Śląskich byli naukowcy związani z piekarskim sanktuarium, reprezentujący różne dyscypliny: socjologię religii, historię Kościoła i Śląska, teologię oraz przedstawiciele władz lokalnych i kościelnych, miejscowi duszpasterze. Podczas pierwszego spotkania 10 września 1991 r. pojawił się pomysł, aby stworzyć roboczy zespół mający na celu wsparcie wysiłków Kościoła katowickiego zmierzających do wyniesienia na ołtarze piekarskiego proboszcza ks. Jana Alojzego Fietzka. Tak zawiązał się Komitet Społeczny, w skład którego weszli m.in. śp. ks. Władysław Student, prof. Wojciech Świątkiewicz, ks. Janusz Wycisło, ówczesny prezydent miasta Andrzej Żydek, Jerzy Polaczek, Ginter Kupka. Wspólnie uznano, że potrzeba czegoś jeszcze - pogłębienia śląskiej świadomości

historycznej, kulturowej i religijnej, aby upowszechniać społeczne nauczanie Kościoła. Tak zrodziła się koncepcja sesji naukowych.

Jednak ta pierwsza konferencja - co warto zaznaczyć - nie była przygotowana z myślą o systematycznej refleksji naukowej dotyczącej tzw. fenomenu piekarskiego. Pierwsze sympozjum było przede wszystkim efektem zawiązania społecznego komitetu popierającego wniosek o beatyfikację ks. Jana Alojzego Fietzka, budowniczego piekarskiej bazyliki.

Arcybiskup Wiktor Skworec w słowie wstępnym na tegoroczne spotkanie, przypominając historię piekarskich sympozjów, napisał: „Zdecydowano, iż organizowanie sesji i konferencji naukowych mających pogłębiać tożsamość religijną i kulturową społeczeństwa na Górnym Śląsku i w diecezjach ościennych staje się pilną potrzebą. Po dwóch wcześniejszych - zdaniem obserwatorów udanych - Piekarskich Dniach Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, formułę spotkań naukowych należało rozwinąć. Ustalono więc, że piekarskie konferencje naukowe będą odtąd odbywać się w piątek przed największą w Europie pielgrzymką mężczyzn i młodzieńców do Piekar Śląskich w końcu maja każdego roku. Ich cel został określony jako <<naukowa refleksja nad kulturowymi, społecznymi i religijnymi problemami Górnego Śląska w aspekcie katolickiej nauki społecznej>>. Realizując to założenie, spotkania naukowe podejmowały w przeszłości tematy o charakterze retrospektywnym, aktualnym oraz perspektywicznym”.

Od 2002 r. instytucjami odpowiedzialnymi za organizację sympozjum są Wydział Teologiczny UŚ oraz Urząd Miasta Piekary Śląskie. Najważniejszą ideą pozostaje rozwijanie katolickiej myśli społecznej, pokazanie Piekar Śląskich nie tylko w kontekście regionalnym, ale także

w kontekście globalnym, o tym zaświadczać goście z różnych ośrodków akademickich w kraju, stowarzyszeń, zgromadzeń, ale także goście z zagranicy jak George Weigel (2008), Rocco Butiglione (2009), Carl Anderson (2010).

Publikacje

Nieodłącznym elementem Piekarskich Sympozjów Naukowych są książki. Każdego roku wydawana jest obszerna publikacja zawierająca artykuły będące podstawą wykładów wygłaszanych podczas sesji oraz inne artykuły, które stanowią pogłębienie głównego problemu. W gronie redaktorów naukowych, którzy niejednokrotnie łączą ten charakter pracy z organizacją merytoryczną sympozjum są m.in.: prof. Wojciech Świątkiewicz, ks. Janusz Wycisło, ks. Witold Kania, ks. Leszek Szewczyk, ks. Bogdan Biela, ks. Marek Łuczak, ks. Ireneusz Celary, ks. Arkadiusz Wuwer. Środowisko socjologów, teologów i filozofów zawsze ma na względzie zasadniczą dziedzinę, w której Piekarskie Sympozja Naukowe są zakorzenione - katolicką naukę społeczną.

Metropolita katowicki w tym roku zwrócił także uwagę, że „książka (...) stanowi doskonałą kontynuację poprzednich, a jednocześnie otwiera nowy rozdział naukowej refleksji nad przeszłością, teraźniejszością i przyszłością Górnego Śląska z perspektywy katolickiej nauki społecznej”.

Spojrzenie na 25-letnią historię Piekarskiego Sympozjum Naukowego uświadamia jak potrzebna i ważna jest to inicjatywa. Śledząc tematy podejmowane przez organizatorów i prelegentów, widać wyraźnie jak szybko i dynamicznie zmienia się rzeczywistość śląskiego życia. I jeszcze - jak bardzo potrzebujemy zatrzymania i zastanowienia się nad nią.



Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego!

Pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców do Piekar Śląskich od zawsze była miejscem, gdzie mówiono o sprawach istotnych dla społeczeństwa, regionu i kraju. Podobne było także i w tym roku. Powitanie pielgrzymów wygłoszone przez arcybiskupa Wiktora Skworca, zawierało wiele ciekawych myśli. Ksiądz arcybiskup poruszył sprawy trudne i ważne dla nas wszystkich, sprawy, których problematyką na co dzień żyjemy. Pragniemy podzielić się z naszymi czytelnikami wybranymi fragmentami tego przemówienia.

Drodzy Bracia!

Dzisiaj duchowo pielgrzymujemy do chrzcielnic, do kościołów, w których zostaliśmy ochrzczeni, wspominamy z wdzięcznością rodziców i chrzestnych oraz księdza, który nad nami wypowiedział słowa: „Ja ciebie chrzczę...”. Wówczas niebo się otworło i zabrzmiał głos Ojca: „To jest mój Syn umiłowany...”. Każdy z nas stał się dzieckiem Bożym. Niech ta świadomość zawsze nam towarzyszy.

Ze chrztu rodzi się odpowiedzialność. Benedykt XVI podczas naszej wizyty ad limina podkreślił jej rolę, gdy powiedział: „Świadectwo wiary [ludzi świeckich] jest często szczególnie wymowne i skuteczne, bo jest dawane w codziennej rzeczywistości i w środowiskach, do których często kapłan dociera z trudem. Jednym z głównych celów działalności laikatu jest odnowa moralna społeczeństwa. Nie może być ona powierzchowna, wycinkowa i doraźna. Powinna charakteryzować się głęboką przemianą w etosie ludzi, to znaczy przyjęciem właściwej hierarchii wartości, według której kształtować się będą

Jesteśmy także wdzięczni Ojcu Świętemu Franciszkowi za dokument o Rodzinie „Amoris laetitia”. Są w nim słowa: „Radość życia rodzinnego jest również radością Kościoła”. Tę prawdę przeżywamy, kiedy od lat w Piekarach promujemy rodzinę i „uprawiamy” prorodzinną politykę, upominając się o pomoc rodzinie. Dziękujemy więc za rządowy konkret: Program Rodzina „500+” oraz „75+”. Jak mówi statystyka: w 2015 r. prawie połowa rodzin z czwórką i większą liczbą dzieci żyła w ubóstwie, z czego prawie co piąta poniżej skrajnej biedy. Dlatego program 500+ jest przełomowy, także dlatego, że w jakiejś mierze niweluje istniejące i często rażące dystanse społeczne.

Nie da się ustawowo zapisać szczęścia rodzinnego, ale ważne jest tworzenie warunków godnego rozwoju dla rodzin. Wierzmy, że w Polsce nastanie „moda na rodzinę”. I to na szczęśliwą rodzinę z wieloma dziećmi pod naszym

niebem! Wierzmy, że silna Bogiem rodzina będzie zmieniała świat.

Dzięki programowi „75+” każdy, kto ukończył 75-ty rok życia, bez względu na status materialny, będzie miał prawo do bezpłatnych leków znajdujących się na wykazie ministra zdrowia. To projekt ważny, ze względu na to, że według badań 30 procent pacjentów nie wykupuje recept, bo ich na to nie stać. A dlaczego? Przytaczam fakty. Kwoty najniższych gwarantowanych świadczeń emerytalno-rentowych są zatroważające!

Bracia i jeszcze kilka trudnych spraw, problemów, które trzeba nazwać po imieniu i Bogu przedstawić:

Nie sposób w Piekarach, u Matki Bożej Piekarskiej, nie mówić o górnictwie. Nastąpiły długo oczekiwane zmiany strukturalne, jednak sytuacja górnictwa jest nadal trudna. Należy docenić dobrą wolę Ministerstwa, Zarządu Kompanii Węglowej i Związków Zawodowych, bo na drodze dialogu i porozumienia nastąpił pewien postęp, mamy Polską Grupę Górniczą. Jednak potrzebne są dalsze kroki. Wiemy, że w związku z kryzysem w przemyśle wydobywczym konieczna jest restrukturyzacja zarówno ekonomiczna, jak i społeczna. Tę pierwszą rozpoczęto. Druga, społeczna, czeka na realizację.

Jest pilna potrzeba opracowania programu ostonowego, na który składają się nie tylko pieniądze, aby ojcowie rodzin, którzy przestaną pracować znaleźli inne zajęcie. Apelujemy o rządowy program aktywizacji zawodowej odchodzących z górnictwa, aby zapewnić im propozycje pracy. Trzeba dalej rozmawiać i porozumiewać się dla wspólnego dobra!

W Piekarach „od zawsze” mówiło się o niedzieli. O istocie jej świętowania i obronie prawa do wypoczynku. Powstał Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele. Tworzą go różne podmioty życia społecznego, w tym związki zawodowe

- przede wszystkim „Solidarność” - oraz organizacje branżowe pracodawców i pracobiorców. Inicjatywa zamierza zbierać podpisy pod projektem ustawy, którą chętnie będziemy wspierać. Jest to droga do odzyskania niedzieli, aby niedziela była naprawdę „Boża i nasza”: aby niedziela była czasem umocnienia, może niekiedy odrodzenia zagubionych więzi rodzinnych i społecznych; aby była przestrzenią emocjonalnego wyciszenia i budowania wspólnoty religijnej i narodowej.

Wspieramy starania o utworzenie Metropolii Górnośląskiej. Są sygnały, że sprawy idą w dobrym kierunku. Istnieje projekt ustawy, pracuje się nad zarządzeniami wykonawczymi. Kościół jest żywo zainteresowany powodzeniem takich procesów, ponieważ metropolizacja zadecyduje o zmianie jakości życia mieszkańców największej w Polsce aglomeracji, gdzie miasto zrasta się z miastem, a nie ma skutecznych narzędzi współpracy w takich choćby dziedzinach, jak planowanie przestrzenne, czy komunikacja lub ekologia.

I jeszcze apel - mieszkańcy Górnego Śląska - zastępują na zaufanie! Przekonujących dowodów na przywiązanie do Ojczyzny daliśmy wystarczająco dużo.

Wobec tych trudnych spraw Kościół pełniąc swoją funkcję krytyczno-profetyczną pragnie działać na dwa

sposoby. Po pierwsze, głosząc Ewangelię i wychowując, formując i kształtując sumienia. W tej działalności był, jest i pozostanie wolny w głoszeniu prawdy - Bożej i ludzkiej. Po drugie - w działalności charytatywnej. Ostatni List Konferencji Episkopatu Polski na tę misję wskazuje, podkreślając, że ponad 3,5 miliona osób jest u nas objętych wsparciem Kościoła, działa w Polsce ponad 800 organizacji charytatywnych i tysiące zespołów parafialnych. Apeluję do wszystkich o włączenie się w tę aktywność dla wspólnego dobra!

Nasze dzisiaj i naszą przyszłość zawieramy Bożej Opatrzności przez wstawiennictwo Matki Bożej Piekarskiej. Wsluchujemy się w słowa życzeń wypowiedzianych przez św. Jana Pawła II, który tu tyle razy przemawiał. Przyjmujemy je, jako nasze zobowiązanie chrzcielne i dług, jaki mamy do spłacenia wobec pokoleń naszych rodaków i wobec świata:

*„Niech nadal nasza droga będzie wspólna,
niech nasza modlitwa [zawsze] będzie pokorna,
niech nasza miłość będzie potężna,
niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego,
co się tej nadziei może przeciwiać”!*
Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego!





TAMY
RZYMÓW
MA MIŁOSIERDZIA



fot. M. Lubecka

Kościół w potrzebie

Dzisiejsza Ukraina to piękny, jednakże pełen kontrastów kraj. Już po przekroczeniu granicy człowiek może zauważyć zmiany w otaczającym krajobrazie. Z jednej strony w oczy rzucają się biedne, żyjące własnym rytmem wioski, ciągnące się dziurawymi drogami łady, a także cierpliwie obserwujące uliczną rzeczywistość krowy, konie i bezpańskie psy. Z drugiej strony jednak nad strzechami domów górują bogato zdobione kopuły prawosławnych cerkwi, które nieprzerwanie mienią się blaskiem promieni słonecznych. Można również spostrzec zadbane gospodarstwa i budujące się domy, a momentami poczuć dreszczyk emocji, widząc pędzące z naprzeciwka porsche.

Odradzający się kraj, odbudowany Kościół

- Jesteśmy sto lat za Polską! - mówi z nostalgią w głosie mieszkająca w Szumsku Ukrainka polskiego pochodzenia, pani Jadwiga. - Na Ukrainie mamy do czynienia z ogromnymi nierównościami społecznymi: państwowa wierzuszka gromadzi fortunę, a zwykli ludzie muszą żyć w biedzie. I jeszcze ta wojna na wschodzie...

Rzeczywiście, ze względu na prowadzone przez Rosjan działania wojenne na Krymie i w Donbasie, niedawną recesję, wolny tryb wprowadzania reform, zgubne wpływy oligarchów oraz wszechobecną korupcję, nasz sąsiad nie znajduje się w zbyt dobrej sytuacji gospodarczej i stopniowo próbuje się z niej wydostać. Odzwierciedleniem kiepskiego stanu rzeczy jest chociażby kurs ukraińskiej waluty - hrywny, której wartość spadła do ok. 15 polskich groszy. Do tych ekonomicznych problemów dochodzi również dość zawiła sytuacja narodowościowa, ale i religijna. Na zachodniej Ukrainie funkcjonuje obok siebie wiele Kościołów chrześcijańskich - prawosławni różnych patriarchatów, protestanci, ale i grekokatolicy oraz odradzająca się powoli wspólnota katolików łacińskich.

25 lat temu, gdy nasz wschodni sąsiad osiągał suwerenność, Kościół katolicki na tych terenach prawie przestał istnieć. Duchowe spustoszenie było efektem silnych prześladowań i dyskryminacji wierzących przez władze Związku Radzieckiego. Jak mówi emerytowany biskup łucki Markijan Trofimiak, na terytorium Ukrainy w tych trudnych czasach przetrwało zaledwie 13 czynnych kościołów, nie było żadnego biskupa, nie istniały seminaria duchowne, a zakony funkcjonowały nielegalnie. Wspólnota skazana przez komunistów na zagładę powoli zaczęła się jednak odradzać, odmładzać i - co najważniejsze - stale się powiększa.

Myślę, że dzieje Kościoła katolickiego na Ukrainie dobrze odzwierciedla historia kościoła parafialnego w Szumsku, którą z dumą opowiedziała nam pani Jadwiga. Murowana, majestatyczna świątynia, zbudowana w stylu neogotyckim, została ufundowana w 1852 roku i przez niespełna sto lat była miejscem kultu. Po zakończeniu II wojny światowej przestała jednak pełnić funkcje sakralne, gdyż z polecenia władz została zamieniona najpierw w magazyn, a następnie w świnianię. Ostatecznie w latach 80. pojawił się plan wysadzenia świątyni w powietrze. I tak też się

stało. W 1985 roku rękami radzieckich komunistów kościół został zburzony, jednak pomimo trzech podjętych prób, nie udało się im rozwalić fundamentów. Chichotem historii jest fakt, że niecałe 10 lat później, gdy Ukraina uzyskała suwerenność, nieliczni katolicy z Szumska razem z księdzem proboszczem podjęli się karkołomnego zadania odbudowy tej wielkiej świątyni. Niemożliwe stało się rzeczywistością - po 11 latach, w 2005 roku, została ona konsekrowana przez kardynała Mariana Jaworskiego ze Lwowa. Ten przykład pokazuje, że pomimo dziejowej zawieruchy oraz wszelkich starań, których dokładali radzieccy funkcjonariusze, nie udało się im zburzyć zarówno kościoła w Szumsku, jak i Kościoła przez wielkie „K”.

Radość przeplatana problemami

Obecnie na Ukrainie funkcjonuje 7 diecezji, w których posługuje 17 biskupów, a liczba parafii, do których łącznie należy prawie milion osób, przekroczyła tysiąc. Pracuje w nich prawie 500 księży, którzy starają się budować swoje wspólnoty, prowadząc niełatwą posługę duszpasterską w zupełnie innych realiach niż te, które znamy. Wielu z nich to Polacy, którzy wyjechali ze swojego kraju, aby wspomóc tamtejszy Kościół, zmagający się z brakiem dostatecznej liczby kapłanów. Wśród nich jest także sześciu duszpasterzy z naszej archidiecezji.

CD. w kolejnym numerze Z Piekarskich Wież.



Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP w Szumsku

Serce Twoje pragnieniem mym...

„W sposób szczególny Kościół wyznaje miłosierdzie Boże i oddaje mu cześć, zwracając się do Chrystusowego Serca; właśnie bowiem zbliżenie się do Chrystusa w tajemnicy Jego Serca pozwala nam zatrzymać się w tym centralnym, a zarazem po ludzku najłatwiej dostępnym punkcie objawienia miłosiernej miłości Ojca, która stanowi najcenniejszą treść posłannictwa Syna Bożego”.

św. Jan Paweł II

W czerwcu, który jest miesiącem wytężonej pracy przed upragnionym urlopem i wakacjami, łatwiej jest o potknięcie na drodze wiary. Potrzebujemy odpoczynku, chcemy nacieszyć się coraz dłuższym dniem, a nasza czujność na pokusy osłabia się. W tym czasie Kościół proponuje spotkanie z Bożym miłosierdziem objawionym w Najświętszym Sercu Jezusa. Ono zachęca nas do nieustannego nawracania się, a więc po pierwsze do zmiany naszego obrazu Boga, a po drugie do naśladowania Bożego miłosierdzia i przemiany naszego serca w Serce Boże.

Spotkanie z Bogiem miłosiernym sprawia, że przestaję bać się Boga. Uzdrawia się we mnie Jego obraz. Doświadczam, że jest On dobrym Ojcem, który zawsze na mnie czeka i w tym czekaniu jest bardzo cierpliwy, po ludzku sądząc - nawet za bardzo.

Doświadczenie miłosierdzia buduje w nas wiarę, że Bóg nie przyszedł na ziemię, aby potępić człowieka, ale po to, aby go zbawić. Zmiany stylu myślenia i zmiany sposobu odczuwania nie można wyczytać z książek ani nauczyć się z filmów. One są konsekwencją osobistego spotkania z Bogiem miłosiernym. Towarzyszy im pragnienie życia nieustannie w stanie łaski uświęcającej. Powrót do źródła miłosierdzia staje się wówczas czymś naturalnym. Choć droga do Serca Jezusa nie będzie nigdy łatwa, bo wymaga przyznania się do swych słabości i stanięcia w prawdzie, to jest praktyką o niezwyklej sile oddziaływania, ponieważ kończy się przytulaniem do Ojcowskiego Serca poprzez Serce Jezusa.

Zmiana obrazu Boga to sprawia, że już nie postrzegam Go jako Tego, który nieustannie doświadcza mnie i próbuje obarczyć coraz cięższym krzyżem, ale widzę i doświadczam Boga miłosiernego, dobrego - który mnie kocha bezgranicznie i to się nigdy nie zmienia! Drugi krok w procesie upodabniania się do Serca Jezusa związany jest z naśladowaniem doświadczonego miłosierdzia w swojej codzienności. Skoro Bóg jest dla mnie dobry, chcę być taki sam dla innych ludzi. W Ewangelii Jezus wielokrotnie mówi uczniom o konieczności naśladowania Go i o wzajemnej miłości. Jeśli Bóg, którego obraz nosimy w sercu jest surowy, to nasza postawa względem innych również charakteryzować się będzie ślepym stawianiem coraz wyższych wymagań, zamiast troski o to, by pomagać tym, którzy upadają pod swoimi bieżącymi trudnościami. Jeśli jednak trwamy przy Bogu, który jest miłosierny,

to naśladowanie Go będzie związane z byciem miłosiernym. Wówczas rozwija się w nas miłość do innych, o której pisze św. Paweł: cierpliwa, łaskawa, bez zazdrości, nie unosząca się gniewem, wszystko znosząca. Każdy z przymiotów Serca Jezusa jest nieskończony, dlatego też naśladowanie ich jest drogą bez końca, zadaniem na całe życie. Idąc za Jezusem nie możemy powiedzieć: „Byłam cierpliwa dla męża przez 15 lat. Koniec, teraz jego kolej”. Nie możemy tak powiedzieć, bo Bóg tak nam nie mówi. Nie możemy też powiedzieć: „Przebaczyłem synowi już sto razy, niech w końcu on chociaż raz powie: przepraszam”. Pamiętajmy, że Chrystus umarł za nas, zanim powiedzieliśmy mu „przepraszam”! Jego miłosierdzie dotyka nas, zanim jeszcze uświadomimy sobie wielkość naszej winy.



Droga naśladowania Bożego miłosierdzia jest piękna i porywająca, choć jednocześnie trudna. To cudowna przygoda życia, w której dzięki zjednoczeniu z Sercem Jezusa doświadczamy mocy Bożej dokonującej w nas przemiany wewnętrznej. Gdy nie mamy siły być miłosierni - doświadczamy, jak Duch Święty uzdalnia nas do tego, co wydawało się niemożliwe. Dokonuje się to w najróżniejszych zmaganiach, jakie prowadzimy na drodze do świętości. Wystarczy przywołać przykład, gdy dręczy nas myśl, by zacząć kogoś obgadywać, w zamian za to, że wyprowadził nas z równowagi. Gdy pozwolimy naszym myślom na chwilę skupić się na Bogu i autentycznie wezwiemy pomocy Jezusa, wówczas emocje opadają, a Bóg zatrzymuje nasz język przed złym słowem. Dosięga nas powoli wyciszenie i poczucie, że to łaska z nieba - bo sami z siebie nie umielibyśmy pohamować naszych ludzkich odruchów. Pamiętajmy zatem o tym, czego uczył św. Jan Paweł II:

„Spoglądając na Serce Jezusa, serce człowieka uczy się poznawać prawdziwy i jedyny sens własnego życia, uczy się swego przeznaczenia, rozumienia wartości prawdziwie chrześcijańskiego życia, uczy się strzec przed utonieniami ludzkiego serca, łączenia synowskiej miłości wobec Boga z miłością bliźniego. Tak oto na ruinach nienawiści i przemocy będzie mogła powstać cywilizacja Serca Chrystusa, to jest prawdziwe zadośćuczynienie, którego oczekuje Serce Zbawiciela”.

Jestem!

Wszystkim bardzo dobrze znane słowo, którym w pewien sposób określa się człowieka. Tym słowem przedstawił się sam Bóg - Jestem, który Jestem - o czym czytamy w Księdze Rodzaju. Wśród przeróżnych przykładów, historii czy opowiadań, które w pewien sposób łączą się z tym krótkim, ale treściwym słowem, można podać także wątek lokalno-powołaniowy.

Mianowicie „jestem” to słowo, od którego rozpoczynają się wszystkie posługi i święcenia, jakie przyjmują klerycy formujący się w seminarium - naszym katowickim, ale i w każdym innym. Każda posługa jest przyjmowana podczas kolejnych lat nauki w seminarium. Jest to wielkie wydarzenie dla rocznika, który daną posługę czy święcenia przyjmuje, jest to wielkie wydarzenie dla każdego z kleryków, jego rodziców, rodzeństwa i dla całej społeczności rozeznających swoje powołanie w murach seminarium. Każdy z alumnów, wywołany po Ewangelii z imienia i nazwiska oraz po podaniu parafii pochodzenia, wstaje i głośno wobec wszystkich zgromadzonych w kościele, bądź to w kaplicy seminaryjnej odpowiada: JESTEM!

Po tych kilku zdaniach wstępu można się zastanawiać, o co tu właściwie chodzi? Po co krótki opis słowa „jestem” w artykule, który miał traktować o pielgrzymowaniu do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej na piekarskim wzgórzu? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba sięgnąć pamięcią nieco w przeszłość.

A więc dawno, dawno temu, za górami, za lasami, za grubami i łąkami, kaj bajtla po placu latały, było dwóch młodych synków mieszkających w bliskim sąsiedztwie kościoła jednej z rudzkich parafii. Dzieci, jak to dzieci, różne mają pomysły, jeden wydaje im się lepszy od drugiego i w tym przypadku dzieciaki postanowiły zrobić coś „szalonego”. Jako, że ci dwaj młodzi chłopcy z okien swoich mieszkań patrzyli na kościół, dobrze znali rytm roku liturgicznego kościoła i swojej rodzinnej parafii. Wiedzieli, że oprócz wielkich świąt kościelnych i uroczystości przypadających każdego roku w podobnym czasie jest wiele innych działań duszpasterskich stałych i tradycyjnych dla ich rodzinnego wiecznika. Chłopcy zawsze stawiali sobie wymagania i wymyślali coraz to nowsze wyzwania, którym próbowali z mniejszym lub większym powodzeniem sprostać. „Zapraszamy wszystkich chętnych na kolejną

majową pielgrzymkę mężczyzn i młodzieńców do Piekarów Śląskich do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej” - takie ogłoszenie usłyszeli w kościele. Postanowili zatem odpowiedzieć na zaproszenie i wyznaczyli sobie kolejne wyzwanie, któremu chcieli sprostać. Przygotowania ruszyły pełną parą. Cały dzień poza domem, nie wiadomo, jaka będzie pogoda, więc trzeba się dobrze do tego wydarzenia przygotować. W końcu to pielgrzymka, godziny marszu w słońcu, może w deszczu, a nie było to byle co, bo całe 15 km w jedną stronę ;) Dystans, który pokonywało się w 3 godziny. Gdy nadszedł upragniony dzień, ubrani na „cebulkę”, z plecakami wypchanymi różnymi „potrzebnymi” rzeczami i jedzeniem przynajmniej na 3 dni, ruszyli z parafialną pielgrzymką do Matki z Piekor. Bo wiadomo, że wszystko może się przydać, a idą w nieznane.

Poszli, wrócili, a na drugi dzień w Szkole Podstawowej do której uczęszczali, trochę marudzili na ból nóg, ale na wychowaniu fizycznym biegali po sali gimnastycznej jak gdyby nigdy nic. Było to raczej dla nich dumą, że udało się zrealizować tak misternie przygotowany plan „zdobycia” piekarskiego wzgórza.

Postanowili, że ponieważ są chłopcami, to na majowe pielgrzymki będą chodzili pieszo, a na sierpniowe, które są dla kobiet, będą jeździli na rowerach. Kiedy jednak przyszedł miesiąc sierpień, po raz kolejny udali się na pielgrzymkę pieszo. I tak później dwa razy do roku podejmowali wyzwanie pielgrzymkowe, które od wyzwania fizycznego przeradzało się powoli w bardziej duchowe przeżycie, czyli tak jak to powinno być, a od początku takim nie było.

W czasach seminaryjnych pielgrzymowanie do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich przybrało zupełnie inne oblicze. Choć wciąż w miarę możliwości chodziłem pieszo w spodenkach, potem w spodniach i w ostatnim czasie już w sutannie. Każdego roku pełniłem jakieś posługi na piekarskim wzgórzu jak całe

seminarium. Tu znowu chyba bardziej prym wiodła troska o tą stronę organizacyjną w zależności od tego, do czego zostałem oddelegowany czy to zbieranie kolekty, czy służba z kadzidłem, czy odpowiedzialność za liturgię.

Zawsze jednak wszystkie moje odwiedziny Matki Bożej w Piekarach Śląskich zmierzały na szczyt Kalwarii, gdzie Ona była i jest obecna. Obecna w piekarskim wizerunku, w cieniu którego - choć nie zawsze świadomie - ale wzmacniała się moja więź z Panią Piekarską.

Nadszedł ten moment, kiedy zbliżając się każdego roku do ołtarza przed kościołem kalwaryjskim, gdzie Matka Boża zawsze miała honorowe miejsce i ja mogłem stanąć niejako w „centrum” wydarzeń. Koncelebrowanie Najświętszej Eucharystii u boku biskupów śląskich i zaproszonych gości oraz moich kolegów rocznikowych było wydarzeniem wyjątkowym. Wyjątkowym pod wieloma względami. Począwszy od przedstawienia neoprezbiterów Kościołowi katowickiemu, gdzie jak przy wszystkich posługach i święceniach w czasie formacji seminaryjnej mogłem w duszy zawołać JESTEM. Ksiądz Piotr Andrzejak z parafii św. Piusa X w Rudzie Śląskiej - Jestem. Matko Piekarska - jestem. Byłem wiele lat wcześniej, jestem i dzisiaj. Wyjątkowość tego spotkania z Patronką Miasta Piekary w czasie liturgii było piękne także dlatego, że mogłem odprawić Mszę Świętą i modlić się z tysiącami ludzi z całego Śląska i nie tylko. Widok rozmodlonych śląskich

mężczyzn to jest niesamowite doświadczenie. W tym roku szczególnie, bo większość z nich przyszła pieszo w strugach deszczu, a to nie jest przyjemne uczucie. Z drugiej strony czego się nie robi, aby spotkać się z Mamą. Wspólnota wiary i modlitwy, która tworzy się każdego roku na piekarskim wzgórzu, jest dla mnie już tradycją, ale zawsze przeżywaną w inny, wyjątkowy sposób.

Matka Boża zawsze czeka i wygląda na swoje dzieci z piekarskiego wizerunku. Czeką nie tylko w maju i sierpniu podczas pielgrzymek. Ona czeka zawsze! Piękne jest doświadczenie wielkiej wspólnoty modlitwy w czasie dorocznych spotkań na Kalwarii, ale dobrze też jest przyjechać do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej osobiście. Niejako prywatnie spotkać się z Matką Bożą: kiedy nie ma tylu ludzi, jest spokój, cisza. Tylko ja i Ona. Tęsknota za Mamą jest wyrazem pokornego przyznania się do tego, że sam sobie nie poradzę, a Ona jako Orędowniczka może wiele wyprosić u Boga.

Maryjo, Ty jesteś zawsze! Dodaj mi siły i odwagi, abym i ja potrafił szukać czasu w tym zaginionym świecie, aby pobyć z Tobą. Abym tęsknił za odpoczynkiem w cieniu Twojego piekarskiego wizerunku nie tylko na kalwaryjskim wzgórzu, ale także każdego dnia w Bazylice, której mury są przesiąknięte modlitwami zanoszonymi do Ciebie i do Boga przez Twoje wstawiennictwo.

Maryjo, jestem! Dziękuję Ci, że Ty też... zawsze jesteś.



Rozmaitości parafialne

1 V 2016

W 6. niedzielę wielkanocną, przeżywaną w parafii piekarskiej szczególnie radośnie, 18 najmłodszych dzieci, przygotowanych przez s. Goretti, katechetkę Sylwię Kempys i ks. prob. Władysława Nieszporka, przystąpiło do Wczesnej Komunii Świętej. Od tego dnia, dzieci, wspierane przez rodziców, katechetów i nauczycieli, „podejmują troskę o największy skarb Kościoła, jakim jest Eucharystia”.

Każdej Mszy św. towarzyszyła homilia, której mottem uczyniono słowa: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka!” (J 14,27). Majowe pielgrzymowanie zainaugurowała archidiecezja krakowska, przybywając w 50-osobowej grupie z par. św. Marcina w Biskupicach.

3 V 2016

W tym dniu przydała uroczystość NMP Królowej Polski, otaczającej macierzyńską troską naszą Ojczyznę. O godz. 16.00, u stóp Kopca Wyzwolenia, rozpoczęła się Msza św., którą sprawował ks. Rajmund Machulec. Zarówno w modlitwie, jak i w obchodach, ją poprzedzających, związanych ze świętowaniem 225. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, jak również wskazujących na 95. rocznicę wybuchu III Powstania Śląskiego, uczestniczyli mieszkańcy Piekarska Śląskiego, przedstawiciele władz miejskich i samorządowych oraz służb i instytucji.

4 V 2016

W środę, w ostatni z trzech Dni Krzyżowych, po porannej Mszy św., sprawowanej przez ks. Rafała, ze śpiewem Litanii do Wszystkich Świętych, podążono w procesji błagalnej do krzyża, znajdującego się na kalwarii piekarskiej. Modlitwę o dobre urodzaje i błogosławieństwo Boże w każdej ludzkiej pracy „współtworzył” ks. Proboszcz.

Następnego dnia, w nabożeństwie majowym, prowadzonym w bazylice piekarskiej od godz. 17.30 przez ks. prał. Władysława Nieszporka, uczestniczyły m.in. dzieci komunijne z par. Matki Bożej Częstochowskiej w Knurowie, przybywając wraz z rodzicami w 50-osobowej grupie. Pielgrzymom towarzyszył ks. prob. Krzysztof Tabath.

8 V 2016

W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, podczas Eucharystii o godz. 10.30, do Pierwszej Komunii Świętej przystąpiło 56 dzieci klas drugich, które przygotował ks. Rafał Mucha. W pielgrzymowaniu, podjętym na zakończenie białego tygodnia, ukierunkowano na dwa miejsca: Częstochowę i Leśniów.

W tym dniu odbyła się Pielgrzymka Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Katowickiej, po raz 3. zorganizowana.

6 V 2016

Wieczorne czuwanie w pierwszy piątek miesiąca prowadziła par. Trójcy Przenajświętszej z Szarleja, czyniąc najważniejszym elementem Eucharystię. Wraz z ks. Rajmundem Machulcem sprawował ją ks. prob. Eugeniusz Witak. Po Mszy św. rozpoczęła się Droga Krzyżowa. Nabożeństwo kontynuowano na Rajskim Placu.

Dzień później, 7 maja, w sobotnią gościnę u Matki Bożej Piekarskiej wpisało się pięć grup pielgrzymów. Trzy z nich reprezentowały archidiecezję katowicką, przybywając z parafii: Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej - dzieci komunijne wraz z rodzicami w 110-osobowej grupie, której towarzyszył ks. prob. Kazimierz Czempiel; św. Brata Alberta w Jastrzębiu Zdroju - dzieci komunijne wraz z rodzicami w 80-osobowej grupie, której przewodził ks. prob. Andrzej Szostek; św. Jana Sarkandra w Bańgowie - rowerzyści w 18-osobowej grupie z ks. Ireneuszem Pawlakiem. Pozostałe grupy, 50-osobowe, objęły diecezję: sandomierską (Tarnobrzeg) i sosnowiecką (Jaworzno Jeleni).

11 V 2016

Ks. Krzysztof Szudok obchodził 20. rocznicę święceń kapłańskich. Szczególnym czasem modlitwy dziękczynno-błagalnej stała się Msza św., sprawowana w intencji spowiednika sanktuaryjnego o godz. 18.00. W jej celebrowanie włączył się m. in. o. Euzebiusz Damian Skorupa OFM. Duszpasterz z par. św. Franciszka z Asyżu w Chorzowie Klimzowcu, wraz z ok. 50-osobową grupą pątników i ich rodzin, Matce Bożej Piekarskiej zawierzył pielgrzymowanie do Santiago de Compostela. Pamięcią serca otoczono wikariuszy, obchodzących „wczoraj” 8. rocznicę święceń kapłańskich, tj. ks. Adriana Lejtę i ks. Piotra Nadrowskiego, jak również ks. Piotra Kontnego, obchodzącego 7. rocznicę tego wydarzenia „przedwczoraj”, 9 maja.

Po raz kolejny stawily się dzieci komunijne, przybywając z par. św. Maksymiliana Kolbego w Tychach z ks. prob. Benedyktem Borkowym - 50 osób. Diecezję radomską reprezentowała par. św. Ludwika w Bliżynie - 45 osób. Dzień wcześniej, 10 maja, do Matki Bożej Piekarskiej „zjechała” 8-osobowa część świata. Tworzyły ją następujące kraje: Kuba, Meksyk, Stany Zjednoczone. Do grona pielgrzymów dołączyła 50-osobowa grupa z diecezji bielsko-żywieckiej, reprezentując Stowarzyszenie Dom Polski w Bielsku Białej, dla którego obszar działania wyznaczają trzy czynniki: nauka, kultura, ekologia.

13 V 2016

Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej stało się miejscem archidiecezjalnej pielgrzymki chorych. Mszy św., stanowiącej jej kulminacyjny punkt, rozpoczętej o godz. 10.00, przewodniczył ks. Adrian Lejta. W pobyt wpisały się parafie, znajdujące się w Tychach: św. Krzysztofa, której towarzyszył wikariusz - ks. Krzysztof Szota i kapelan szpitalny - ks. Łukasz Stawarz oraz Krzyża Świętego, której towarzyszył proboszcz - ks. Krzysztof Anczok i rezydent - ks. Witold Kania. Do grona pielgrzymów dołączyły dzieci komunijne z parafii Miłosierdzia Bożego w Żorach.

Na wieczorne nabożeństwo, prowadzone w ramach czuwania fatimskiego, przybyła par. św. Rodziny z Piekarskich wraz z ks. prob. Damianem Gatnarem. Eucharystii, inaugurującej je, przewodniczył ks. prał. Władysław Nieszporek. W posłudze diakona, przy ołtarzu bazyliki piekarskiej stanął Damian Rachuta SDS, pobierający formację do kapłaństwa w archidiecezji wrocławskiej, w Wyższym Seminarium Duchownym Salwatorianów w Bagnie. Tydzień później, 21 maja, przyjął święcenia prezbiteratu. W rozważaniach różańcowych tajemnic bolesnych dominowały dwie myśli przewodnie: nawrócenie i pokój. Obecne stały się słowa modlitwy Anioła Pokoju, przygotowującego dzieci fatimskie na przyjęcie orędzia: „O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie, kocham Cię. Proszę Cię, byś wybaczył tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają”.

15 V 2016

W uroczystość Zestania Ducha Świętego bazylika piekarska, od 20 kwietnia 2013 r. „włączona” oficjalnie w Via Regia, stała się miejscem startu dla uczestników pieszej pielgrzymki, zainicjowanej przez Górnośląski Klub Przyjaciół Camino. Ok. godz. 8.30, po modlitwie prowadzonej przez ks. prał. Władysława Nieszporka i przejściu przez Bramę Miłosierdzia, 12-osobowa grupa wyruszyła do Sączowa. Boże wędrowanie zakończono Mszą św., której celebrowaniu w kościele p.w. św. Jakuba Apostoła dała początek godz. 12.00. Przewodniczył jej bp Grzegorz Kaszak - biskup diecezji sosnowieckiej.

Homilia, głoszona podczas każdej Eucharystii przypomniła słowa encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”, cytując m.in.: „Duch jest także mocą, która przemienia serce wspólnoty kościelnej, aby była w świecie świadkiem miłości Ojca, który chce uczynić z ludzkości jedną rodzinę w swoim Synu”. Od następnego dnia, od święta NMP Matki Kościoła, zastąpienie obrazu Matki Bożej Piekarskiej „przesunięto” na godz. 20.00, udostępniając dar Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia.

14 V 2016

Posługę przewodnika sanktuarijnego wpisano w pobyt 75-osobowej grupy z par. Narodzenia NMP w Golasowicach, kierowanej przez ks. prob. Romana Grabowskiego. Stawiły się też dwie grupy, 45-osobowe, wywodzące się z archidiecezji krakowskiej i z diecezji zamojsko-lubaczowskiej.

Ks. Rafał Mucha obchodził 5. rocznicę święceń kapłańskich. Okazją do szczególnej modlitwy stała się Msza św., którą wikariusz celebrował następnego dnia o godz. 10.30, dziękując Bożej Opatrzności za dar powołania.

18 V 2016

Rocznicę urodzin świętowała s. Iwona. Mszą św., której sprawowanie rozpoczęto o godz. 6.30, wyrażono wdzięczność za codzienną posługę. Uczestniczyła w niej 50-osobowa grupa dziecięco-młodzieżowa z diecezji rzeszowskiej, obejmująca dwie parafie dekanatu Czudec: Podwyższenia Krzyża Świętego (Blizianka) oraz św. Mikołaja (Połomia). Pielgrzymom towarzyszył proboszcz pierwszej z wymienionych, ks. Henryk Mazur. W 40-osobowych grupach przybyli seniorzy, reprezentując Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów - oddział w Bielsku Białej (Łodygowice) i oddział w Płocku (Stara Biała). Włączyły się archidiecezje: katowicka - par. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łędzinach-Górkach (25 osób) i gdańska - par. św. Wojciecha w Kielnie (50 osób).

Wieczornej Mszy św. przewodniczył ks. Adam Zgodzaj. Ołtarz otoczyli księża, radujący się wspólnie z wikariuszem 3. rocznicą święceń kapłańskich.

19 V 2016

Po raz czwarty w kalendarzu diecezji polskich obchodzono święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, składające do intensywniejszej modlitwy o uświęcenie duchowieństwa i troski o powołania. Dzisiaj 68. rocznicę urodzin obchodził abp Wiktor Skworec. Oprócz dziecięcej 45-osobowej grupy z Brzozowic Kamienia, w gościnę włączyła się diecezja kielecka - par. Wniebowzięcia NMP w Szańcu, przybywając w 50-osobowej grupie.

20 V 2016

Przeżywając w szczególny sposób trzeci piątek miesiąca, nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, prowadzone o godz. 15.00 przed Najświętszym Sakramentem, zainicjował ks. prał. Władysław Nieszporek, rozpoczynając też o godz. 19.30 wieczorną modlitwę uwielbienia. W przebieg wpisały się słowa: „Maryja - Matką miłosierdzia”. Grono pielgrzymów powiększyła społeczność uczniowska Szkoły Podstawowej w Nakle Śląskim, przybywając z diecezji gliwickiej w 30-osobowej grupie.

21 V 2016

Pielgrzymi „dnia dzisiejszego” najliczniej reprezentowali archidiecezję katowicką poprzez par. Matki Bożej Bolesnej w Mysłowicach Brzęczkowicach. 230-osobową grupę tworzyły dzieci komunijne i ich rodzice, którym towarzyszyli katecheci świeccy oraz wikariusz - ks. Patryk Dąbrowski. Z archidiecezji częstochowskiej przybyła 25-osobowa grupa, reprezentując par. Najświętszego Ciała i krwi Chrystusa w Zawierciu. Z diecezji radomskiej przybyła 50-osobowa grupa, reprezentując par. św. Zygmunta Króla w Szydłowcu. 100-osobowa grupa z diecezji rzeszowskiej reprezentowała środowisko medyczne - tworzyli ją uczestnicy Ogólnopolskiej Pielgrzymki Pracowników Służby Zdrowia, zdążający na Jasną Górę.

O godz. 16.00 w bazylice piekarskiej rozpoczął się koncert finałowy V edycji Festiwalu Piosenki Maryjnej: „Śpiewajmy naszej Pani”. Przestuchania konkursowe, obejmujące solistów i zespoły w trzech kategoriach wiekowych, przeprowadzono 16 maja.

29 V 2016

W 9. niedzielę zwykłą odbyła się pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców. Eucharystii przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz. Homilię wygłosił prymas Polski abp Wojciech Polak. W świętowanie wpisał się m.in. bp Jean-Louis Balsa z Francji, z diecezji Viviers.

Pielgrzymkową „małą statystykę” otwiera lista kapłanów, pełniących posługę konfesjonatu, która obejmuje 77 osób: 40 na kalwarii piekarskiej i 37 na Rajskim Placu. Zapisano 105 pielgrzymek i delegacji. Wśród nich pielgrzymki piesze obejmują 48 zgłoszonych grup. Największe, wraz z duszpasterzami, przybyły z następujących parafii archidiecezji katowickiej: Brzozowice Kamień, Świętych Apostołów Piotra i Pawła - 250 osób; Michałkowice, św. Michała Archanioła - 200 osób; Bytków, Ducha Świętego i Chorzów, św. Józefa - 190 osób. Wraz ze 100-osobową grupą pielgrzymów z par. św. Jana Nepomucena w Bytomiu Łagiewnikach Śląskich przybył bp Clement Mulenga z Zambii, z diecezji Kabwe, któremu towarzyszył ks. Marek Paszek, kapłan tam posługujący. Pielgrzymek autokarowych zgłoszono 35 - tą liczbą nie objęto m.in. trzech grup, które zaznaczyły swoją obecność: Górale z „Trójwsi Beskidzkiej” - Istebna, Koniaków, Jaworzynka; Polskie Stowarzyszenie Flisaków Pienińskich; Związek Podhalan w Polsce - Górale z Żywiecczyny. Zgłoszono 11 pielgrzymek rowerowych, obejmujących: Chełm Śląski, Giszowiec, Hołdunów, Mysłowice, Panewniki, Piotrowice, Porębę, Rudę Śląską, Rybnik-Boguszowice, Tychy, Woźniki. Po raz 30., w tym roku w 50-osobowej grupie, przybyli pątnicy z par. św. Marii Magdaleny w Tychach. Z 10-osobową grupą z par. Trójcy Przenajświętszej w Chelmie Śląskim dotarł ks. Łukasz Grzywocz, „nasz” poprzedni wikariusz. Spośród 11 zapisanych delegacji najliczniejsze, 40-osobowe, obejmują przedstawicieli NSZZ „Solidarność”: KWK „JAS MOS” z Jastrzębia Zdroju oraz Region Podbeskidzie - Podregion Skoczów. Franciszek Białas, reprezentując KWK Halembę w Rudzie Śląskiej, przybył po raz 55., jak podkreślił, „nieprzerwanie”. Pielgrzymkę poprzedziło XXV Piekarskie Sympozjum Naukowe. W jego temat przewodni wpisano słowa: „Miłosierdzie na peryferiach życia społecznego”.

22 V 2016

Podczas każdej Mszy św., sprawowanej w uroczystość Trójcy Przenajświętszej, homilię głosił ks. Krzysztof Szudok. W jej końcowej części spowiednik sanktuaryjny przypomniał słowa modlitwy bł. Elżbiety Catez: „Boże mój, Trójco, którą uwielbiam, pomóż mi zapomnieć o sobie samej, abym mogła zamieszkać w Tobie, nieporuszona, spokojna - tak, jakby moja dusza była już w wieczności. Oby nic nie zmaciło mego pokoju, ani nie wyprowadziło mnie z Ciebie, o mój Niezmienny, ale niech każda chwila unosi mnie coraz dalej, w głębię Twego Misterium! Uspokój duszę moją. Uczyni ją swym niebem, swoim mieszkaniem umiłowanym i miejscem swego spoczynku. Niech nigdy nie zostawię Cię tam samego, ale niech trwam tam całą sobą, cała - czuwając przebudzona w wierze, cała - adorując (wielbiąc), cała - poddana Twemu twórczemu działaniu”.

O godz. 18.00 w auli sanktuaryjnej rozpoczęła się premiera filmu w reżyserii Dominika Piórkowskiego: „Jedyne takie Piekary”. Mając charakter zamknięty, „otworzyła” projekcje, dostępne dla ogółu przez trzy kolejne dni. To wydarzenie połączone zostało z promocją wystawy: „Ślasy Tekszańscy wczoraj i dziś”. Ekspozycję udostępniono zwiedzającym od dnia 15 maja.

26 V 2016

W czwartek po Niedzieli Trójcy Przenajświętszej przypadała uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Mszy św., której sprawowanie rozpoczęto o godz. 8.00, przewodniczył ks. prob. Władysław Nieszporek. Po niej podążono w procesji, oddając cześć i chwałę Bogu, wsłuchując się w Słowo przy czterech ołtarzach.

27 V 2016

Oprócz par. Narodzenia NMP w Pszowie (35 osób), przybyła 25-osobowa grupa z par. Objawienia Pańskiego w Bliznem (archidiecezja warszawska). Wcześniej, 24 maja, w pobyt wpisała się 150-osobowa grupa dzieci komunijnych z par. NSPJ w Jastrzębiu Zdroju, której towarzyszył ks. prob. Antoni Pudlik. Dzień później, 28 maja, dołączyły archidiecezje: częstochowska - Góra Włodowska, św. Franciszka z Asyżu (50 osób) i wrocławska - Trzebnica, Świętych Apostołów Piotra i Pawła (35 osób).

31 V 2016

W święto Nawiedzenia NMP majową gościnę u Matki Bożej Piekarskiej „zamknęła” par. św. Jadwigi w Chorzowie. 40-osobowej grupie pielgrzymów towarzyszył ks. prob. Emanuel Pietryga. Dzień wcześniej, 30 maja, miejscem odprawienia nabożeństwa majowego stała się kaplica - Maria Hilf. Wokół niej zgromadzono się o godz. 17.00. Modlitwę, prowadzoną w bazylice piekarskiej od godz. 17.30 przez ks. Rafała, połączoną z procesją wokół kościoła, współtworzyły Dzieci Maryi, świętując Dzień Matki.

STATYSTYKA PARAFIALNA

ŚLUBY

1. Marek Jakub - Mazurkiewicz Agnieszka
2. Zaczek Grzegorz-Warzcha Anna
3. Piekarczy Mateusz - Basatyga Sara
4. Kiliszewski Adam - Kotuła Katarzyna

ROCZKI

1. Kijak Julia
2. Szczepanik Szymon
3. Zielke Bartosz
4. Sulej Alicja
5. Przyłudzki Radzimir

SREBRNE GODY

1. Anna i Jan Żurek
2. Beata i Adam Błazy

CHRYZTY

1. Pawełczyk Paulina
2. Żebrowski Filip
3. Zabawa Radosław
4. Adamczyk Julia
5. Gluch Jakub
6. Piotrowski Adam
7. Grabowska Iga
8. Kiliszewska Natalia

POGRZEBY

1. Gowin Łucja l.92
2. Czapla Jan l.60
3. Słazok Ryszard l.84
4. Wostal Maria l.83
5. Gwizdowska Franciszka l.82
6. Dobrzycka Waleska l.99
7. Obora Irena l.57
8. Jede Gabriela l.47
9. Lasok Jan l.81
10. Ludyga Gertruda l.86

ZŁOTE GODY

1. Danuta i Eugeniusza Mokrus
2. Róża i Józef Wylenzek
3. Ewelina i Hubert Misala
4. Bronisława i Stefan Dziombek

**BUDUJEMY DOM REKOLEKCYJNO-PIELGRZYMOWY
NOWEJ EWANGELIZACJI NAZARET**
WOTUM WDZIĘCZNOŚCI ZA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II,
WIELKIEGO PIELGRZYMA PIEKARSKIEGO



„Nie myślcie sobie, że Ja z tego
Piekarskiego wzgórza tak łatwo się wyprowadzę...”
Jan Paweł II. Spotkanie ze Słazakami - Jasna Góra 1979 rok



Dom Nazaret to w przyszłości:
- Centrum Duchowości
- Dom rekolekcyjno-formacyjny dla kapłanów i świeckich
- Centrum rozwoju wiedzy mariologicznej i nauczania św. Jana Pawła II
- Miejsce odpoczynku dla pielgrzymów przybywających do Piekarskiego Sanktuarium

I ty możesz włączyć się w to wielkie dzieło, które z Bożą
i Twoją pomocą, musi się udać!
Konto Bankowe:
ING Bank Śląski: 65 1050 1230 1000 0024 0716 6533

Sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej

DZIEŁO BUDOWY NOWEGO DOMU

REKOLEKCYJNO-PIELGRZYMOWEGO NOWEJ EWANGELIZACJI „NAZARET”
Wotum wdzięczności za św. Jana Pawła II - Wielkiego Pielgrzyma Piekarskiego



Dom Nazaret to w przyszłości:

- Diecezjalne Centrum Duchowości Nowej Ewangelizacji
- Dom rekolekcyjno-formacyjny dla kapłanów i świeckich
- Centrum zgłębiania wiedzy mariologicznej i nauczania społecznego św. Jana Pawła II
- Miejsce odpoczynku i pobytu dla pielgrzymów przybywających do Piekarskiego Sanktuarium
- Centrum spotkań o charakterze religijnym i społecznym

„Matko Boże Piekarska,
bądź blisko swego
ludu na śląskiej ziemi.
Wstaw się za swego Syna,
ożebym zrodzenia, jakie stoję
dziś przed społeczeństwem
w naszym kraju i napotykaną
trudnością, nie stały się dla
nikogo przyczyną
zniewolenia, ale zachęta
do czynnego
i odpowiedzialnego
zaangażowania się
na rzecz dobra wspólnego”

„Św. Jan Paweł II” Słowo do pielgrzymów (Warszawa 2005, 1997)

I TY MOŻESZ ZOSTAĆ BUDOWNICZYM DOMU „NAZARET”!

Dom „Nazaret” powstaje ze składek wiernych. Obecnie koszt zbudowania drugiego etapu prac, czyli oddania w statek sanium położone - 1. oraz paragona do kwoty ok. 2,5 mil. zł.
Od Twojej żywej pomocy zależy czy budynek mógł ukończyć pracę w terminie.
Poniżej prezentujemy efekty pracy na obecnym etapie - Grudzień 2013.

JAK MOŻNA POMOC?
- dobrowolną ofiarą lub deklaracją wpłacenia Dzieła

Numer Konta oraz niezbędne dane:
Rzymskokatolicka parafia im. NMP i św. Bartłomieja
ul. Polna 7, 41-940 Piekary Śląskie
ING BANK SŁASKI: 65 1050 1230 1000 0024 0716 6533
tytułem: Potrzeby kultury religijnej - Dariusz Dom Pielgrzym

KONTO DOLAROWE:
ING Bank Śląski
Kod SWIFT: INGBPLPW
PL 48 1050 1230 1000 0090 3046 4482

KONTO W EURO:
ING Bank Śląski
Kod SWIFT: INGBPLPW
PL 70 1050 1230 1000 0090 3046 4474

titic: Donation for building Nazaret House

- Ufundowaniem (inny) tabliczką
na Piekarskiej Alei Znakowanych
W symboliczny sposób (ty możesz pomóc)
na piekarskim wzgórzu zapisując się na stałe
w historii tego miejsca. Tabliczkę z imieniem
i nazwiskiem można zamawiać w Centrum
Pielgrzymi obok bazyliki oraz w kancelarii parafialnej.

Ofiara zrzeczowa za inny tabliczkę:
Wymiar: 60x30 - 4.000 zł
Wymiar: 60x15 - 2.000 zł
Wymiar: 30x15 - 1.000 zł

- zachęcając innych do wpłacania naszego dzieła

Szczegółowe informacje na temat budowy Domu „Nazaret” można znaleźć na stronie internetowej Sanktuarium:
www.bazyliapiekarska.pl, a także kontaktując się z nami mailowo na adres: kancelaria@bazyliapiekarska.pl

